

## JAN WIKTOROWICZ

### 1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Jan Wiktorowicz, ur. w 1914 r., piekarz, wolny.

### 2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Aresztowany przez NKWD 10 lutego 1940 r. w Świsłoczy i wysłany natychmiast wspólnym transportem wraz z rodziną w zamkniętych wagonach towarowych. Podróż trwała 22 dni, podczas podróży umarło kilku [nieczytelne] naszym transporcie z powodu głodu i zimna.

### 3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Miasto Karabasz, czelabińska *obłast*.

### 4. Opis obozu, więzienia:

Po przybyciu na miejsce oddano nam budynek drewniany i do jednej ubikacji (15 m<sup>2</sup>) zakwaterowano nas po cztery rodziny, do 20 osób. W budynku tym nie było ani światła, ani okien, ani kanalizacji, wody. Spaliśmy na podłodze, bo nie mieliśmy łóżek. Mimo utrzymania przez nas czystości, nie byliśmy w stanie uchronić się przed pluskwami i innym robactwem. Była łaźnia, lecz zawazona.

### 5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

W naszym posiołku na 150 rodzin było trzy procent rodzin białoruskich, reszta sami Polacy. Nie jest mi wiadomo, z jakich powodów zostałem zesłany i tym samym nie mogę określić kategorii przestępstwa. Większość z nas to byli ludzie o wykształceniu [nieczytelne], reszta to byli oficerowie Wojska Polskiego, urzędnicy i kilku leśniczych. Ogólna [nieczytelne] była niezła. W miarę możliwości pomagaliśmy sobie wzajemnie.

### 6. Życie w obozie, więzieniu:

Po przybyciu na miejsce zostaliśmy przydzieleni do przymusowej pracy w kopalni rudy miedzi. Z początku pracowałem po osiem, a później po 12 godzin na dobę, miejsce [nieczytelne].

## 7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Nie byłem badany ani sądzony. Co miesiąc przyjeżdżał do nas politruk i namawiano nas do uczestnictwa w zebraniach antypolskich, antyreligijnych. Szereg [tych], którzy wygłaszali przeciwko jego głoszonym hasłom antypolskim i antyreligijnym zostało tej samej nocy [nieczytelne].

W pogadankach antypolskich politruk ów głosił, że Polska już raz na zawsze zginęła, że już nigdy nie powstanie i że my i nasze [dzieci] już nigdy do Polski nie wrócimy i tu zginiemy.

W ważniejsze i uroczyste święta państwowe głosił politruk [nieczytelne] antyreligijne i bluźnierstwa przeciwko panu Bogu. Często [nieczytelne] nas. Przeprowadzały władze NKWD rewizje, a znalezione książeczki do nabożeństwa, różańce itp. niszczyli i wyrzucali do śmietników. Za nieprzystąpienie do pracy lub spóźnienie stosowano kary, potrącając z zarobków 25 proc. przez trzy miesiące.

## 8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

W naszym posiołku mieliśmy lekarza sowieckiego, który zwalniał od obowiązku pracy po udokumentowaniu u chorego wysokiej temperatury. Chory bez wysokiej gorączki musiał stawić się do pracy. Wobec takiego badania lekarza często chorzy musieli wychodzić do pracy, a z powodu choroby umierali w czasie pracy. Tak zmarł niejaki Józef Bożek, ok. 40 lat z woj. poznańskiego [?]. Przy tym [nieczytelne] na dwa tysiące mieszkańców zmarło ok. 600 [?].

## 9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Od krewnych z kraju otrzymywałem listy, lecz nie wszystkie zostały mi przez komendanta posiołka oddane.

## 10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Na podstawie umowy polsko-sowieckiej zwolniony zostałem 13 listopada 1941 r. i udałem się do Buzułuku. Tamtejsze władze polskie wysłały mnie transportem do Samarkandy. W Samarkandzie delegatura tamtejszej polskiej placówki skierowała mnie do kołchozu na pracę. 17 lutego [1942 r.] po otrzymaniu powołania do wojska do Czokpaku wstąpiłem do armii polskiej, do 8 Dywizji Piechoty.

Miejsce postoju, 14 marca 1943 r.